

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 142

Poznań, środa dnia 25 marca 1936

Rok 31

Echa zająć krakowskich w Sejmie

Interpelacja w sprawie postępowania i zarządzeń władz wobec strajków i manifestacji

Warszawa. (PAT). Pod koniec posiedzenia Sejmu odczytano następującą interpelację pos. Pochmarskiego:

„W poniedziałek dn. 23 marca 1936 r. w godzinach popołudniowych doszło w Krakowie do krwawych wydarzeń w związku ze strajkiem protestacyjnym krakowskich robotników przeciwko bezwzględnie przeprowadzonej likwidacji strajku okupacyjnego w fabryce „Semperit”. Wobec faktu, że zajścia wczorajsze doprowadziły do licznych krwawych ofiar, że wstrząsnęły głęboko życiem i sumieniem ludności, uderzając twardo w sfery pracujące, oraz żalobą i smutkiem okrywając świat pracy, że na szwank naraziły zasadę obiektywizmu i sprawiedliwości organów państwowych, zwracam się zapytaniem:

1) Czy w związku z zatargiem w fabryce „Semperit” miały miejsce interwencje organów inspekcji pracy celem likwidacji zatargu, a następnie strajku okupacyjnego, czy zbadano należycie żądania robotników i skargi na zarząd fabryki, czy stwierdzono winę zarządu i jakie wydano zarządzenia?

2) Czy zarządzenie gwałtownego usunięcia robotnic i robotników z fabryki „Semperit” w nocy z 20 na 21 marca r. b. było rzeczowo uzasadnione, czy zapowiedziane przez wojewodę krakowskiego śledztwo stwierdziło akty brutalne w stosunku do zbudzonych ze snu robotnic i robotników i czy potwierdziło kursujące w mieście pogłoski o ofiarach w ludziach, co głównie stało się powodem ogłoszenia strajku protestacyjnego przez O. K. R. - P. P. S. w Kra-

kwowie, jakoteż manifestacyjnego wiecu w dniu wczorajszym?

3) Czy i jak da się uzasadnić strzelanie policji do tłumu, złożonego przeważnie z manifestujących robotników, wracających z wiecu i z przygodnych przechodniów, kobiet, młodzieży i dzieci?

4) Czy prowokacji nieodpowiedzialnych elementów, wykorzystujących każdą okazję do zakłócenia spokoju i wywołania konfliktu, nie zdołano opanować środkami, nie powodującemi niewinnych ofiar?

5) Czy dochodzenie, niewątpliwie zarządzane przez p. ministra spraw wewnętrznych, stwierdziło winę bądź zaniedbanie państwowych czynników wykonawczych?

6) Czy zarządzenie policyjnej likwidacji strajku okupacyjnego w salinach wielickich i w fabryce „Semperit” w Krakowie, jak też dopuszczenie do krwawych ofiar spośród ludzi pracy na ulicach Krakowa da się pogodzić z zasadniczą linią rządu, wielokrotnie stwierdzoną przez p. premiera i ministra opieki społecznej, zapewniającą obronę praw i potrzeb świata pracy?

7) Czy p. minister spraw wewnętrznych skłonny jest zapewnić Sejm, iż rząd nie będzie przeciwstawiał się słusznym postulatam świata pracy i że w zatargach zbiorowych, wynikających ze stosunku pracy, będzie dążył do łagodzenia taré i sprawiedliwego rozstrzygnięcia?

8) Czy władze państwowe uczyniły wszystko, by w Krakowie zapanowały stosunki normalne, bezpieczeństwo i spokój?

Z odpowiedzi min. Raczkiewicza

Marszałek zaproponował izbie w myśl art. 37 i 88 regulaminu uzupełnienie porządku przez oświadczenie ministra spraw wewnętrznych. Ponieważ izba zgodziła się na to, głos zabrał min. Raczkiewicz, który oświadczył p. i.:

W ostatnim czasie Kraków i niektóre sąsiednie pow. stały się widownią serji strajków o specjalnie ostrym przebiegu. Mianowicie po zlikwidowaniu zatargu w fabryce „Suchard” nastąpił strajk szewców - chałupników. — W związku z tym strajkiem, trwającym od 8 b. m. policja była zmuszona zatrzymać ok. 40 osób pod zarzutem działalności komunistycznej i stosowania terroru strajkowego.

Strajki w „Sempericie”, w Wieliczce i w kopalniach węgla

W dniu 17 marca rb. w Krakowie w fabryce wyrobów gumowych „Semperit” około 400 robotników zastosowało okupację, żądając podwyżek, zaś w dniu 21 marca zastrajkowali robotnicy w salinach w Wieliczce, żądając m. in. przywrócenia płac z roku 1934.

Strajk demonstracyjny i krwawe zajścia

W odpowiedzi na powyższe zarządzenia władz miejscowe O. K. R. i rada zaw. socj. związków zapowiedziały na dzień 23 bm. w Krakowie i pow. krakowskim 24-godzinny strajk demonstracyjny. Równocześnie na zgromadzeniu, jakie odbyło się w dniu 21 bm. w godzinach wieczornych nawoływano wręcz do odwetu za usunięcie

zastosowując tę samą metodę strajku, tj. okupację kopalni. Równocześnie w zagłębiu krakowskim robotnicy porzucili pracę na kopalniach „Sobieski” i „Janina”.

W związku ze wspomnianymi strajkami w Krakowie rada zawodowa socjalistycznych związków zwołała w dniu 20 bm. zgromadzenie, na którym prawdopodobnie pod wpływem skrajniejszych głosów postanowiono odbycie następnego dnia demonstracji przed urzędem wojewódzkim oraz żądanie ogłoszenia strajku i w innych zakładach. Po skończonym zgromadzeniu wezwano robotników do udania się przed wspomnianą fabrykę gumową, objętą strajkiem okupacyjnym, do czego policja nie dopuściła.

Akcja policji

Według posiadanych przez władze informacji strajk w tej fabryce chciał wygrać dla swoich celów żywioły wywrotowe, usiłując organizować pochody i demonstracje. Policja usunęła okupujących w nocy na sobotę. Również wkroczyły władze do salin w Wieliczce, gdzie potem strajkujący spokojnie opuścili saliny.

robotników ze wspomnianych zakładów. Dnia 23 bm. w domu Z. Z. K. odbyło się zgromadzenie strajkujących przy udziale około 4.000 osób. Starostwo zezwoliło na odbycie zgromadzenia po zapewnieniu, że przebieg jego będzie spokojny, a po ukończeniu nie będą urządzone żadne demonstracje na mieście. Jednak mimo tego przy-

rzeczenia po zgromadzeniu uczestnicy zwartą masą udali się w kierunku Rynku. Dla uniemożliwienia zajść przed gmachem urzędu wojewódzkiego zamknięto dojścia oddziałami policyjnymi. Tłum, podburzony przez elementy wywrotowe oraz męty społeczne, zaatakował policję gradem kamieni i cegieł, ponadto padły strzały rewolwerowe. Wreszcie tłum natarł wręcz na policję, która w obronie własnej zmuszona była użyć broni palnej. Napastnicy cofnęli się na pewną odległość, nie przestając rzucać kamieniami.

mi. Jednocześnie poczęto demolować sklepy, oraz obrzucać kamieniami przejeżdżające tramwaje. Policja po godz. 14 przystąpiła do oczyszczenia ulicy z demonstrantów. Tłum zebrał się ponownie i znowu próbował napaść na policję. Wobec ostrzeliwania policji, została ona zmuszona do ponownego użycia broni. W godzinach wieczornych na mieście zapanował zupełny spokój. W wyniku użycia broni przez policję, jak dotychczas ustalono ze zgłoszeń, została zabita na miejscu jedna osoba oraz rannych 26 osób, z których 5 zmarło w szpitalu. Ze strony policji otrzymano rany, przeważnie w głowę, 11 szeregowych i 1 oficer.

Zapewnienie ministra

Minister zapewnił, że gdyby stwierdzone zostały istotne zaniedbania, lub stosowanie niewłaściwych metod ze strony poszczególnych czynników — rząd nie zaniebda wyciągnąć z tego konsekwencji.

Tymczasowa odpowiedź rządu Rzeszy

Odpowiedź szczegółowa nastąpi po wyborach, 31-go marca

Berlin. (Tel. wł.) Ribbentrop doręczył wieczorem ministrowi spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji p. Edenowi tymczasową odpowiedź na przesłaną w dniu 19 bm. rezulację mocarstw lokarneńskich.

W pierwszym punkcie odpowiedzi rząd Rzeszy uzasadnia wojskowe zajęcia strefy nadreńskiej i wyraża gotowość do układów na podstawie poczynionych przez siebie propozycji.

W drugim punkcie odpowiedzi krytykuje przedstawiony przez Edena projekt układu (państw lokarneńskich), jako pomijający zasadę równouprawnienia.

W trzecim punkcie rząd Rzeszy „i naród niemiecki żywią najgłębszą chęć, aby po przywróceniu całkowitej niezależności i suwerenności Rzeszy, wnieść swój wielki udział do pokoju europejskiego” i „w tem przekonaniu rząd niemiecki poddał swe propozycje międzynarodowej dyskusji.”

Rząd niemiecki w końcu komunikuje rządowi brytyjskiemu, że w ciągu bieżącego tygodnia są czynione ostatnie przygotowania dla wyborów i wo-

bec tego ze względów czysto technicznych nie mogłyby zakończyć tak obszerniej i odpowiedzialnej pracy.

Rząd niemiecki przedstawi wyczerpująco swe stanowisko wraz z pozytywnymi propozycjami w czwartek 31 marca.

Z mowy Hitlera w Berlinie

Mowa przedwyborcza kanclerza Hitlera obfitowała, podobnie jak wszystkie poprzednie jego enuncjacje, w mocne akcenty dotyczące niemieckiej polityki zagranicznej.

„Chcę” — oświadczył kanclerz — „zwartemu światu przeciwstawić zważte Niemcy. Litera paragrafu — mówił dalej — nie może dzielić narodów, mogą jednak je łączyć wspólne interesy. Kto zapatrywał tych nie podziela, nie wierzy w pokój i nie pragnie go. Niemcy nie dadzą sobie narzucać praw gorszych od innych narodów.”

Kanclerz zapowiedział, że w przyszły wtorek złoży oświadczenie, które określi szczegółowo, „czego żądają Niemcy i na co się nigdy nie zgodzą”.

Stanowisko Anglii w sprawie nadreńskiej

wywołuje we Francji krytykę i rozgoryczenie

Paryż. (PAT). Wiadomości, nadchodzące z Londynu w ciągu ostatnich 24 godzin, wywołały w Paryżu, zarówno w kołach politycznych jak i w prasie, najpierw zdziwienie, a potem przygnębienie i rozgoryczenie, które zwróciło się przedewszystkiem przeciw Anglii, a zaczyna coraz mocniej zwracać się również przeciw przedstawicielom Francji w rokowaniach londyńskich.

Opinia i prasa francuska stwierdza, że front czterech mocarstw lokarneńskich i „układ czterech”, zawarty w Londynie, właściwie przestał istnieć. Stanowiska Anglii, Francji i Włoch są w tej chwili najzupełniej rozbieżne. Zapanowało wśród nich zupełne rozprężenie oraz dzieli je coraz poważniejsze nieporozumienia.

Francja stała bowiem i stoi na stanowisku, że przedstawienie przez Niemcy kontr-propozycji należy uważać za nieprzyjęcie przez nich „układów czterech” i że wobec tego powinny wejść w życie natychmiast zobowiązania, które Anglja przyjęła na wypadek rozbicia się rokowań. Anglja natomiast, według prasy francuskiej, stoi na stanowisku, że kontr - propozycje niemiec-

kie należy uznać za podstawę do dalszych rokowań i że niema żadnego powodu, aby zobowiązania Anglii, przewidziane na wypadek rozbicia rokowań, miały już wchodzić w życie. Włochy dotychczas nie oświadczyły oficjalnie, czy akceptują układ lokarneński.

(Ciąg dalszy na stronie 5-tej).

Środek uniwersalny — odroczenie

Londyn. (Tel. wł.) We wtorek zebrała się na tajne posiedzenie Rada Ligi Narodów dla omówienia memoriału sygnatarjuszy paktu lokarneńskiego. W posiedzeniu wziął udział także przedstawiciel Niemiec, dyrektor ministerjalny Dickow.

Rada postanowiła wobec braku porozumienia odroczyć sesję na czas nieokreślony, aż do chwili, kiedy poszczególne państwa będą mogły przedstawić swoje stanowisko w stosunku do memoriału trzech państw. Przewodniczący rady został upoważniony zwołać w odpowiednim czasie nowe posiedzenie rady do Genewy.

Zwyczaje i ciekawostki szwajcarskie

Helweckie moje-twoje — Ukochanie swobody — Cały wieczer w kinie — Sport a biedni — Czego możnaby pozazdrościć, a co należałoby naśladować

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Zurych, w marcu.

Człowiek przywykły do zwyczajów własnego kraju, śledzi z zajęciem wszelkie nieznanne przejawy na obczyźnie. W Szwajcarii jest ich osobliwie dużo.

Fakt wielkiej uczciwości i sumienności Szwajcarów znany jest ogólnie i nie zalicza się do niezwykłości. Kuferki czy jakiegokolwiek przedmioty można pozostawić na peronie, w poczekalni czy na ulicy i po kilku godzinach zastanie się je nietknięte.

Na dworzec i każdy peron wołno wejść zawsze bez peronówki, biletów nie kontroluje się ani przy wejściu ani przy wyjściu; raz jeden ogląda je w poście konduktor i odbiera przed stacją przeznaczenia. Czystość pociągów tak pośpiesznych jak osobowych podmiejskich jest wzorowa, wygodny jak w dobrym hotelu. W przedziałach fotografie, pisma ilustrowane, reprodukcje uzdrowisk.

Swoboda jest tu ceniona nadewszystko, tak, że stosuje się ją nawet do zwierząt. Piękny ogród zoologiczny na Zürichbergu jedynie zimą, trzyma zwierzęta w klatkach, gdy poza tem otoczone są one tylko głębokim rowem z wodą i wśród drzew chodzą sobie wolno. Okazy lwów i tygrysów są tu wyjątkowo wspaniałe, a akwarjum z pomysłowem urządzeniem dnem morskim, wielką ilością ryb, meduz, żółwi, oryginalnie oświetlone i „zadrzewione“ roślinami wodnymi, budzą ogólny podziw.

A jak się tu jada? Inaczej niż w Polsce. Nie po trosze, a często, lecz rzadziej, a zato dużo. Zwłaszcza Szwajcaria francuska, a na jej czole Genewa, objada się poprostu. Najskromniejszy obiad składa się z czterech dań: więc po zupie ryba, lub omelety, lub pasztyki, potem drób czy pieczeń i legumina, paradna zawsze, względnie kłosz owoców, albo jedno i drugie. Na wystawniejszy stół podają zwykle przed zupą pikantne i bardzo smaczne przystawki, jak rydzyki, sardynki, pikle, sery, pomidory, sałatki. Sałata obowiązkowa przy każdym mięsie. Na deser, prócz owoców, dają orzechy i migdały, co razem smakuje doskonale. Piwo i wino nie należy wprowadzić do obiadu, ale wypada je pić. Gdy kiedyś kazałam sobie podać wody, kelnerka była ogromnie zdziwiona.

Kina szwajcarskie „urzędują“ późno i nie śpieszą się. Najpopularniejsze jest chodzenie na program wieczorny. Zaczyna się on o godz. 8 i pół. Najpierw przez pół godziny wyświetlają pomysłowe reklamy. Potem idzie kilka komedijek, grotesek rysunkowych, zapowiedzi nowych filmów i t. d. Nareszcie około 10-jej zaczyna się właściwy program. W połowie dramatu jest przerwa i widzowie emigrują na pół godziny do bufetu kinowego, gdzie popija się her-

batę czy kawę. Byłam niedawno w najlepszym kinie Genewy: Rialto. Jest to już nie kino, ale prześliczny luksusowy teatrzyk, urządzone wprost z przepychem, pełny palm, kolorowych świec, parterów i półpięter. Bufet, wyłożony różowymi tapetami i zastawiony miłutkimi stolikami, jest śliczną cukierką, gdzie z rozkoszą spędza się owa pół godziny. Wszędzie rozbrzmiewa piękny akcent francuski.

Po owej przerwie ciągnie się druga część filmu prawie do północy. Nie każdy ma tyle czasu i cierpliwości, by odsiedzieć taki trzygodzinny program. Jeżeli jednak ma ochotę, to odebędzie prawdziwie wytworną sesję. Panie stroją się specjalnie jak do teatru, a koło północy czekają przed „Rialto“ luksusowe limuzyny.

Kantony niemieckie, francuskie i włoskie, to jakby trzy odrębne państwa w jednym, różniące się nie tylko językiem, ale i wyglądem i zwyczajami. Typy np. Zurychu, Berna czy Genewy są zupełnie odrębne, typy tak ludzi jak pojazdów, ulic, sklepów. Jednakże są tylko pociągi, zawsze śmiesznie punktualne, rozpędzone i czystuśkie. Napisy, oznaczające perony, czasy odejścia pociągów i t. d. są tak ogromne, tak wyraźne, że nigdy pytać się o nic nie potrzeba.

Sport zimowy jest ogólnie propagowany. Nie dopuszcza się np., by ubogie dzieci, pragnące i mogące jeździć na nartach, nie posiadały sprzętu narciarskiego. Ponieważ jednak do całości potrzeba jeszcze i butów i ubrania,

istnieją specjalne komitety, zajmujące się rozdawaniem między niezamożne dzieci i młodzież wszystkich potrzebnych przyrządów. Rząd szwajcarski pragnie, by wszyscy obywatele mogli cieszyć się rozkoszami zimy i by najoubożsi nie byli w tym zakresie pozbawieni.

Wobec tak humanitarnych zasad nie widuje się w Szwajcarii zupełnie dziadów, żebraków, kalek. No rogach ulic nie wystają żebrzące dzieci, od czego u nas nieraz się roi, krzyżące świadectwo naszych niedostatków społecznych i kulturalnych. Po dworach nie widać się obdartusy i bezdomni, którychby policja przepędzać musiała. — Tu wszyscy biedacy mają swój dach nad głową, szpitale i ochronki. Bezrobotnym dobrze się dzieje w zamożnej Szwajcarii: dostają 8 franków dziennie i mogą cierpliwie i spokojnie szukać pracy.

Ciekawy zwyczaj zaprowadzono obecnie w górach. Ponieważ tak zimą, jak latem wydarza się w Alpach wiele katastrof na ścianach górskich i granicach, czy wskutek lawin, więc nad pewnymi grupami górskimi, zwłaszcza gdy wiadomo, że wyruszyła poważniejsza wyprawa, krają nisko aeroplany, przeglądające teren. W razie wypadku, złej pogody, czy zaślągnięcia turystów, aeroplany natychmiast dają znać pogotowiu ratunkowemu. Jedni twierdzą, że jest to bardzo miły zwyczaj i że nad najstraszniejszymi przepaściami czują się pod opieką, inni mówią, że nie po to idą w górskie pustkowia, by nawet tam być pod kontrolą. Jakiegokolwiek są zdania, fakt ten świadczy jednak o prawdziwej trosce o turystów.

Te i inne ciekawe szczegóły nasuwają się zaraz na wstępie obcomu przybyszowi, który może snuć z nich różne wnioski, a nieraz brać dobry przykład dla swoich.

MARJA SANDOZ.

Nowojorscy Żydzi odzywają się również

Dalsze echo pogróżki rabina Rubinsteina w Sejmie

Zargonowy „Hajnt“ podaje za Żydowską Agencją Telegr. następującą wiadomość z New-Yorku:

„Odbyla się tu konferencja, mająca na celu ratowanie polskiego żydostwa, przy udziale przedstawicieli 400 żydowskich organizacji w Stanach Zjednoczonych.“

„Konferencja przyjęła rezolucję, w której apeluje się do rządu polskiego,

aby ten przedsięwziął jak najrychlej skuteczne kroki, zmierzające do ochrony żydowskiego życia i mienia i przywrócenia równoprawnienia Żydom przez równe traktowanie ich z nieżydowską ludnością kraju.“

„Konferencja przyjęła także inne rezolucje, zmierzające do naprawienia krzywd, jakie wyrządzono Żydom w Polsce.“

Proces Niemców czeskich

Morawska Ostrawa. (PAT). W dniu wczorajszym zapadł tu wyrok w procesie politycznym przeciwko działaczom niemieckim z profesorem Patscheiderem na czele, oskarżonym o działanie na rzecz oderwania od Czechosłowacji części terytorjum.

Dwaj główni oskarżeni: dr. Patscheider i Lamatsch przebywali w więzieniu 2 i pół lat do rozprawy, inni oskarżeni odpowiadali z wolnej stopy.

Rozprawa, która rozpoczęła się w grudniu 1935 r., trwała do tej pory bez przerwy. Sąd nie dał wiary tłumaczeniu oskarżonych, iż dążyli do zjednoczenia Czechów i Niemców na polu kulturalnym, nie zaś do oderwania pewnych części Czechosłowacji i przyłączenia ich do Niemiec i skazał: dr. Patscheidera na 4 lata ciężkiego więzienia, Lamatscha na 4 lata ciężkiego więzienia, 17 zaś innych oskarżonych na kary więzienia od 8 miesięcy do 2 lat ciężkiego więzienia.

że nie były tylko złudą jego wspomnienia i że Car Dymitr przecież nie żyje.

Jednakże orędziami, pisanemi w jego sławnym imieniu, miał czas wzburzyć do dna uciśnione czernie Iwaszko Bołotnikow, mściciel krzywdy chłopskiej, miały czas połączyć się z nim pod zębami Moskwy chudopacholskie chasy Istomki Paszkowa oraz bojarskie drużyny Lapunowa i Sumbulowa, zanim Książ Grigori odzyskał z powrotem chłodną mierność swej duszy. Myśl jego, za wysoko podniesiona szaleństwem, zniżała się, zniżała, aż osiadła znowu na równej ziemi. Już bez leku myślał o straszliwym dziadydze, który go otumaniał i chociaż nieobecny, tak długo umiał trzymać na swej czar-noksięskiej wodzy. Powiadał sobie o nim, że jest taki sam, jak inni, i tylko dużo chytrzejszy od innych. Był po swojemu sprawiedliwy, więc wybaczył mu tę jego chytrność. Ba, zdobył się nawet na niej jakieś dla niej uznanie. Świat był pełen ciemiegów. Żeby nimi władać, byli potrzebni ludzie chytry. A Książ Grigori chciał władać, jeżeli nie całym światem, to przynajmniej częścią Gospodarstwa Moskiewskiego. Chciał nią władać, chociażby dlatego, żeby wyrzucić posoch carski Wasylowi Szujkiemu. Potrzebował do pomocy ludzi, którzy umieją mamić swą chytrnością. Bardzo przydatnym mógł być mu także Dygudej. Już czuł się od niego wyższym o wszystkim swój chłodny roz-

sądek. Chętnie byłby go wyśmiać, a potem przyjął na swe kniaziowskie służby. Wprawdzie nie wiedział, gdzie go szukać, jednakże coś mu mówiło, że niebawem znajdzie się ten brodiaga nawet bez umyślnego szukania.

Wróciła Kniaziowi Grigoriemu rozsądna mierność jego duszy. Pospołu z tem ozdrowieniem jał pić po dawnemu i myśleć po dawnemu. Car Dymitr przestał być mu potrzebnym. Jednak nadal był potrzebny czasom, co uczyniły sobie bożyszczę z jego upiora. Wciąż jeszcze były się i ginęły w imieniu tego upiora. Mniemały być go żywym. Wszelako Książ Grigori rozumiał, że tylko do czasu. Mógł rozwiać się omam ich prostaczego zaślepienia, jak rozwił się jego własny. Bożyszczę zostałyby obalone i trudno było przewidzieć, kto stanąłby na jego miejscu. Może chłop Bołotnikow, może chrobry Lapunow, a najpewniej złodziej Szujski, boć zawsze ten lepszy, kto pierwszy.

To pewna, że razem z upiorem poszłoby w niwecz jego własne znaczenie, a wtedy czekałaby go zguba. Zawlekli by go na pal ci sami, którzy go wielbili. Był pełen sił, pragnął cieszyć się życiem i pozostać w Carstwie jeżeli nie pierwszym, to przynajmniej nie ostatnim. Chciał zachować rodowe starzeństwo wśród bojarów, a mógł je zachować tylko po stronie Cara Dymitra, którego majakiem ludził czernie.

Jednakże już mnożyły się znaki, że

Z CHWILI

Obóz „sanacyjny“ sam zdaje sobie z tego sprawę, że jego posłowie — wiszą w powietrzu. Konserwatywny „Czas“ wspomina markotnie „słabą frekwencję przy wyborach“, nie sądzi jednak, „aby to było jedyną przyczyną, dla której kontakt posłów z t. zw. terenem jest słaby“. Przeto „Czas“ występuje z postulatem: Sejm „musi wynaleźć odpowiednie formy organizacyjne, któreby pozwoliły mu zapoznać szerszy ogół z jego dążeniami i pracami“.

„Muszę wynaleźć... A nam się wydaje, że — żaden wynalazek obecnego Sejmu w opinii społeczeństwa nie uratuje.“

*

B. poseł B. B. p. Mackiewicz, naczelny redaktor „Słowa“ wileńskiego, nie zwykł — trzeba mu to przyznać — myśli swych ukrywać. Powiada, że wracamy do stosunków przedmajowych. Zdaniem tego rząd p. Kościakowskiego przypomina przedmajowe rządy t. zw. fachowe. Jest to rząd „z lewego centrum“, podczas gdy „wszystkie gabinety marszałka Piłsudskiego były dwustronne — prawicowo-lewicowe“.

Red. Mackiewicz premierowi „udziela rad, których on nie usłucha“, a mianowicie, by skończył z rozprzeżeniem administracji i parcelowaniem Polski przez mafje. Dalsza rada brzmi:

„Należy zaniechać straszenia endeków rozwiązaniem ich stronnictwa. To do niego nie prowadzi. Przeciwnie, radziłbym premierowi rozwiązać komisaryczne „bejraty“ po wielkich miastach, dopuścić endeków do współodpowiedzialności, chociażby w tej dziedzinie. Stronnictwo, które nie ponosi najmniejszej odpowiedzialności za rządy i nigdzie nie ma możności wykazania się pracą realną, ma uprzywilejowaną sytuację w propagandzie. To straszenie endeków nie p. premierowi nie daje, natomiast endecy rosną na silach. Widzimy to chociażby na uniwersytetach.“

„Tak samo trzeba przestać „rozwalania“ P. P. S. przez Z. Z. Z. (Związek Zawodowy) i inne jakieś kombinacje. Metoda ta nie przedstawia dla p. Kościakowskiego żadnej wartości. Dla rządu polskiego o wiele ważniejsze jest dzisiaj, aby nie dopuścić P. P. S. do wspólnego frontu z komuną, niż rozwalanie tej partii. Różnym panom z Z. Z. Z. itd. trzeba powiedzieć: „było, ale minęło.“

Ostatecznie p. Mackiewicz radzi premierowi, aby zlikwidowano w dziedzinie szkolnictwa skutki katastrofy, „która się nazywa p. Janusz Jędrzejewicz“, ale — dodaje — „tu trzeba znaleźć jakiegoś zawodowego likwidatora katastrof“.

Wszystko pod nagłówkiem: „Rady, których on nie usłucha...“

Układy kontyngentowo-celne z Estonją i Szwecją

Warszawa. (Tel. wł.) Dnia 23 b. m. podpisano w Warszawie układ kontyngentowo-celny polsko-estoński. Kontyngent ten obowiązuje na r. 1936.

Dnia 26 b. m. rozpoczną się obrady w Sztokholmie o układ kontyngentowo-celny ze Szwecją na r. 1936. (w)

ten majak przestaje im wystarczać. Miał Car Dymitr lada dzień wrócić z Polski, a nie wracał. Czern poczyniała szemrać, tracić wiarę, przerzucać się do Szujskiego, bo nie lubi być karmionym tylko czczemi obietnicami nawet ciekaw prosty. Nie było innej rady, jak dać Rosji Dymitra z krwi i kości, chociażby nieprawdziwego. Książ Grigori już był tak bardzo rozsądny, że nie miał nic nawet przeciw nieprawdziwemu.

Myśl ta nie była pierwszą ani dla niego samego, ani dla innych. Znał kogoś w swem niedalekim sąsiedztwie, lubo już za polską rubieżą, co także były się zgodził na Dymitra nieprawdziwego. Książ Grigori lubił go bardzo i miał w niemałym uważaniu, bowiem dla swego męstwa i wspaniałości swej duszy głośny był nawet na Ukrainach moskiewskich Pan Jan Piotr Sapieha, możny Starosta Uświacki. Wiedle łacińskiego obrządku dali go ochrzcić jego rodzice, ale nie raził swą wiarą, jakby ją zgubił w dalekich krajach italskich, czy też na inflanckich pobojo-wiskach. Myśl wielką zdawał się mieć wypisaną na czole, jednak to pił ją w kielichu przy biesiadnych stołach niegorzej od pijaniców, którzy nie mieli nic do utopienia, prócz swego miałkiego rozumu. Dla jakichś nieznanych przyczyn szukał miru wśród ludzi bła-h-o-c-z-e-s-t-y-e-j, greckiej wiary, bowiem często ich ugaszczal i poił u siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

44)

Z nieprzytomnego wzburzenia przyszedł do siebie dopiero w ciszy starodawnego dworu, który starszyzna grodzka przeznaczyła mu na mieszkanie. Domostwo to już od dłuższego czasu przeszło na własność miasta, bowiem jego kozacy właściciele wymarli, czy też wyginęli w krwawych zawieruchach, co nawiedziły Gospodarstwo Moskiewskie. Dwór stał pustką, wszelako prawie gościnnem wydało się jego opuszczenie Kniaziowi Grigoriemu. Długo się miotał, jak zwierz w matni. Okrył go skazą trad przeklęstwa, więc jak trędowaty odsunął się od ludzi. Był głuchy na ich wołania, chociaż potrzebowali go, jak owce potrzebują pasterza, naprzykrzali się mu swemi waśniami i swemi troskami, straszili go przewagami Wasyla Szujskiego, przypominali mu Cara Dymitra. Na wzmiankę o tym ostatnim począł książ parskać krótkim, cierpkim śmiechem, bowiem w ciągłym utrapieniu rozwiała się ośma jego umysłu. Wbrew czarom majakom wróciła mu skryta pewność,

RUCH MŁODYCH

KIELECKIE

— **KIELCE.** Dnia 2 lutego, odbyło się zebranie w nowozałożonej placówce na Herbach. Referat na temat „Naród a Państwo” wygłosił kol. W. Lisowski. Obecnych było około 40 osób.

— Dnia 2 lutego b. r. w świetlicy Str. Narodowego w Kielcach odbył się kurs kandydatów na kierowników kół, na którym wygłoszono szereg referatów. Zebranie zgaślił prezes kol. Zalewski. Referat na temat „Naród a państwo” wygłosił mgr. Stefan Niebudek. Referat „O ruchach klasowych” — wygłosił mgr. Klimecki. — „Kwestię żydowską” — omówił plk. J. Nowak. „Typ pracy w kole” — zreferował mgr. Klimecki. „Zasady życia organizacyjnego” mgr. Stef. Niebudek. „Jak się zachowywać wobec władz administracyjnych” wygłosił mec. Jankowski. Referat mgr. Niebudek p. t. „Propaganda” zakończył pierwszy dzień kursu. W drugim dniu przemawiali: plk. Jan Nowak na temat „Polityka zagraniczna Polski”, kol. red. H. Przybylski na temat: „Idee przedwojennie gospodarki narodowej”.

— **RADOMSKO.** Stały rozwój S. N. W dniu 15 marca b. r. odbyło się wielkie zebranie S. N. w Radomsku. Przewodniczył zebraniu kol. inż. Jan Waliński. Przemawiali na zebraniu koledzy: Piotr Teska z Łodzi, Tadeusz Koszela i Mieczysław Brzuchania, który omówił znaczenie i wolę pracy narodowej.

Po wysłuchaniu referatów zebrani uchwaliли następującą rezolucję:

1. Przeprowadzić bezwzględny bojkot piśm żydowskich, redagowanych w języku polskim.

2. Popierać i rozszerzać tylko pisma katolickie i narodowe.

W tym celu zzywamy do pomocy całe społeczeństwo polskie m. Radomska. W pomoc tę wierzymy święcie, albowiem ufamy, że społeczeństwo naszego miasta o tak wysokim poziomie katolickim i narodowym nie będzie się karmić strawą duchową fabrykowaną w redakcjach żydowskich.

Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

Tej samej niedzieli został poświęcony lokal Stronnictwa Narodowego w Sulmierzycach pow. Radomzczańskiego. Aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Cwilong, wygłaszając jednocześnie do członków S. N. obwodowy Sulmierzycki przemówienie. Skolei zabrali głos kol. Tad. Koszela i Zdzisław Kępa, delegaci zarządu powiatowego, którzy zobrazowali sytuację polityczną i gospodarczą Polski. Zabierali jeszcze głos członkowie miejscowej placówki, stwierdzając, że w dobie obecnej miejsce dla chłopca i robotnika jest tylko w Obozie Narodowym.

Zebranie i całą uroczystość zakończono Hymnem Młodych.

— **ROPCZYCE.** Młodzi chłopcy i robotnicy w pierwszym szeregu. Praca organizacyjna Obozu Narodowego wyszła na powiat ropczycki z Pilzna. Z tego miasteczka młodzi wyszli na podbój wsi, opanowanej przez ludowców. W pracy swojej napotykali i napotykają wielkie trudności z różnych stron. Mimo to w niedługim czasie stanęło do pracy i walki narodowej kilkanaście placówek S. N. Przewodzą, obejmując całe młode pokolenie i starszych, wsi: Dębica, Bielowy, Jasielka Przeczycza i wiele innych. Do ich poziomu podciąga całe ropczyckie siła zapału i entuzjazmu narodowej młodej wsi.

ŁÓDZKIE

— **KALISZ.** Nowe władze S. N. W dniu 8 marca b. r. odbyło się walne zebranie placówki miejscowej S. N. Zebraniu przewodniczył kol. mec. Z. Sulimierski. Referat ideowo-programowy wygłosił kier. rejonowy kol. Misiak z Leszna. Po sprawozdaniach z rocznej działalności poszczególnych referatów dokonano wyboru nowych władz, na czele których znowu stanął kol. mg. Herbiel. Zebranie zakończono hymnem Młodych.

MAŁOPOLSKA

— **BUSK.** Zjazd i odprawa kierowników placówek S. N. W dniu 8 marca odbył się tu zjazd i odprawa kierowników wszystkich placówek S. N. pow. buskiego. Obradami kierował prezes powiatowy kol. Jan Tomkiewicz. Zebrani wysłuchali z wielkim zainteresowaniem następujących referatów: „Ogólne położenie polityczne Europy” i „Obecne zadania Obozu Narodowego”. W odprawie wzięli udział nietylko wszyscy kierownicy placówek z powiatu, ale także liczni reprezentanci wiosek, w których placówek jeszcze nie zorganizowano.

Ogółem reprezentowanych było 14 środowisk przez zgórą 80 delegatów. W drugiej części zebrania nastąpiły sprawozdania, które wykazały stały, pomyślny rozwój Obozu Narodowego na wsi małopolskiej. Po omówieniu spraw organizacyjnych

Do czynu dążmy wytrwale!

Dość próżnych słów i skargi przytłumionej — uderzmy w czyn jako w spizowe dzwony...

Dość próżnych słów; za słowa — czyn wystarczy, proponiec sił, stalowy puklerz tarczy.

Dnieje nam świt i krwawi się pożoga... trzeba nam dziś cierniową kroczyć drogą =

Gdy los tak chce to niczem go nie zmienisz = odważnie wkrocz w mrok zaplątanych cieni =

I naprzód dąż — chociaż nie będzie końca cierniowych dróg — choć zgaśnie przeblysł słońca.

Jesteśmy nieugięci przez trudy niepokoju walczymy — by zwyciężać w codziennym, krwawym znoju...

Jesteśmy nieugięci, jak los zwodniczych zdarzeń...

młodość z nas zawsze patrzy o uśmiechniętej twarzy...

Do czynu dążmy wytrwale, przez mrok — czy wśród gwiazdnej powodzi... w bojowym stałmy szeregu Młodzi!

Do czynu dążmy wytrwale, bo przedświt zwycięstwa nadchodzi — złączmy się wspólnym braterstwem Młodzi!

Bo nikt naszej woli nie złamię i nikt też jej nie pokona — Rozśpiewał się hymn młodzieńczy w spizowych dzwonych...

Do czynu dążmy wytrwale trudem skalistych bezdroży — nim rozplami się niebo szkarłatem zorzy...

Do czynu dążmy wytrwale, który potęgę nam zrodzi... w bojowym stałmy szeregu Młodzi!

JÓZEF BARANOWSKI.

Poznań.

nych odprawę zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

— **KRAKÓW.** W dniu 7 marca odbyło się zebranie dyskusyjne „Narodowego Klubu Dyskusyjnego”. Referat n. t. „Sprawa ruska” wygłosił, wobec licznie zgromadzonych członków i sympatyków S. N., kol. dr. Skulski. Po referacie odbyła się ożywiona dyskusja.

— **TARNOPOL.** Nierówna miara. W dniu 1 marca br. zwołane zostało zebranie S. N. w Borkach Wielkich, na które przybyli licznie także mieszkańcy wsi Krasówki, Dyczkowa, Smykowiec i innych. Przemawiał kol. Jan Rojek delegat powiatowy z Tarnopola. Zanim jednak skończył swoje przemówienie wkroczyli na salę dwaj policjanci i zebranie rozwiązali. Tłumaczenia, iż zebranie odbywa się w myśl ustawy o stowarzyszeniach okazały się bezskuteczne.

Wobec tego zebrani z pieśnią „Nie rzucim ziemi...” i okrzykami na cześć Polski Narodowej opuścili salę. Policja zaś aresztowała kolegów Sasiadka Bigosa, Studennego i Rojka, którym licznie zgromadzona publiczność towarzyszyła aż do aresztu, manifestując na cześć Wielkiej Polski.

Polscy chłopcy żywo komentowali sobie fakt, że w tym samym czasie odbyło się zebranie „ukraińców” bez żadnych przeszkód.

— **NOWY SĄCZ.** Grzywny za noszenie mieczyków. Starostwo w Nowym Sączu ukarało mag. Tadeusza Gołaszewskiego, Zygmunta Droczaka, Stanisława Płachcie, Jana Stanka, Józefa Biela, Bronisława i Józefa Słomków za to, że na rozprawie sądowej, na której zasiadali jako oskarżeni mieli przy kłapach surdutów miecze Chrobrego grzywnami po 50 zł. Wszyscy zażądali przeprowadzenia rozprawy.

Zebranie delegatów S. N. W niedzielę, dnia 1 marca odbyło się przy udziale około 700 członków zebranie delegatów Kół S. N. Przewodniczył zebraniu kol. T. Gołaszewski. Stwierdzono wielki wzrost sił Obozu Narodowego w powiecie. Referat na temat „radosna twórczość sanacji” wygłosił kol. prezes pow. mjr. Józef Stys. W podniosłym nastroju okrzykami na cześć wielkiej Polski i Romana Dmowskiego oraz hymnem Młodych zakończono zebranie.

— **LWÓW.** Wyższy kurs instruktorski S. N. W dniach od 27 do 29 lutego br. odbył się tu wyższy kurs instruktorski dla działaczy wiejskich S. N. z powiatu lwowskiego. W kursie wzięło udział przeszło 70 osób z 30 ośrodków pow. lwowskiego oraz kilkunastu z innych powiatów. Tematem referatów i dyskusyj na tym trzydniowym kursie były — obok zagadnień politycznych i organizacyjnych — kwestie gospodarcze, społeczne, prawne itd. Był to zresztą normalny program tego rodzaju kursu. Stronnictwo Narodowe bowiem, stale obejmując zakresem swej pracy i działalności wszystkie ważne zagadnienia gospodarcze i społeczne.

Kurs odbywał się w sali Stronnictwa Narodowego przy ul. Piłsudskiego 11. Otwarcia dokonał p. o. prezesa S. N. powiatu lwowskiego kol. Tomasz Kociuba, poczem dłuższe przemówienie na temat istoty znaczenia kursu wygłosił prezes zarządu dzielnicowego S. N. prof. Stanisław Głabiński. Na kursie ośmiu prelegentów wygłosiło w okresie trzech dni 15 referatów, nad którymi wywiązała się każdorazowo dyskusja. Była ona nader żywa i świadczyła o niezwykłym zainteresowaniu słuchaczy.

300 delegatów na zjeździe powiatowym. Na zakończenie tego kursu odbył się w dniu 1 marca br. zjazd delegatów powiatu lwowskiego, na który przybyło zgórą 300

uczestników. Zjazd rozpoczęto mszą św. w kaplicy II Domu Techników. Mszę odprawił oraz podniósł kazanie wygłosił ks. prof. Wyszyński, dziekan Wydziału Teologicznego U. J. K. Zjazdowi przewodniczył prezes S. N. powiatu lwowskiego kol. mgr. Stanisław Skrzypczak, który zgaiwszy obrady oddał kolejno głos kol. kol. Bogdanowiczowi, Nowosadowi i innym dla wygłoszenia referatów sprawozdawczych i politycznych.

Wyniki tego kursu podsumował prezes prof. Głabiński, przypominając w bardzo serdecznych słowach doniosłe zadania i obowiązki, stojące przed członkami tego kursu. Po dyskusji, w której zabierało głos kilkunastu delegatów kół wiejskich S. N., obrady zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych. Po południu tegoż dnia odbyła się odprawa prezesów kół.

Podkreślić należy, że zarówno na kursie, jak i w obradach zjazdowych na czoło wysunęły się zagadnienia gospodarcze, przyczem wszyscy mówcy zgodnie domagali się jak najszybszej organizacji kredytu polskiego, uważając to za palącą konieczność chwili.

PODLASIE

— **SUWAŁKI.** Stały rozwój S. N. Niedawno jeszcze Suwalszczyzna uchodziła za twierdzę „ludowców” i „Strzelca”.

Twierdza ta jednak musiała paść z dwóch względów. Po pierwsze osłabiły i osłabiają ją ustawiczne oraz gorszące walki i rozłamy wewnętrzne, po drugie wzmożyły się ataki i systematyczna praca organizacyjna Obozu Narodowego, pod którego sztandary masowo garnie się ludność wsi, rozumiejąca coraz lepiej, gdzie prawda, ład i siła.

Dlatego Suwalszczyzna pokrywa się coraz gęstszą siecią kół S. N. Akcja ta, rozumie się, napotyka na różnego rodzaju utrudnienia i przeszkody i to nawet w dziedzinach z polityką nie mających nie wspólnego. Ostatnio n. p. koło Str. Narodowego w Leszczewie chciało zorganizować towarzyską zabawę.

Na 3 dni przed jej terminem starostwo powiatowe w Suwałkach wystosowało do jej organizatorów pismo, w którym urządzenia zabawy tej zakazuje, „ponieważ (cytujemy dosłownie) niedawno były w Jeleniewie ekscesy antyżydowskie i zachodzi obawa, że zostanie zakłócony spokój i porządek publiczny”.

Oczywiście takie praktyki nie mogą powstrzymać rozwoju ruchu narodowego, wprost wręcz przeciwnie zjedną mu coraz więcej zwolenników, twardych i zahartowanych w walce.

ŚLĄSK

— **SOSNOWIEC.** Kurs kandydacki S. N. Dnia 23 lutego odbyło się zakończenie kursu dla kandydatów S. N. koła „Pogoń”. Zebranie prowadził sekretarz kol. Witaszczyk Waclaw, referat pt. „Praca jednostki w Narodzie i Państwie”, wygłosił kol. Frankowski Roman. Kol. Dusza deklamował wiersz Dobrzyńskiego. Następnie kol. Witaszczyk zdał sprawozdanie z prowadzenia kursu, poczem nastąpiło ślubowanie członków. Kurs ukończyło 42 osoby.

WARSZAWSKIE

— **GRÓJEC.** Tarczyn pod sztandarem narodowym. W dniu 9 marca b. r. odbyło się poświęcenie lokalu S. N. w Tarczynie. Nowy lokal, który w rozwoju organizacyjnym odgrywa dużą rolę, został poświęcony przez ks. Lubińskiego. Referat wygłosił

kol. Nowicki. W uroczystości wzięła masywny udział miejscowa ludność oraz liczne delegacje z okolicznych wsi.

GRODZISK MAZOWIECKI. Postulaty narodowych działaczy samorządowych. W dniu 1 marca odbył się w Grodzisku zjazd radnych i działaczy samorządowych narodowców z pow. płońskiego w liczbie 116. Referat „O zadaniach i celach samorządu” wygłosił kol. Karol Wierczak, wiceprezes zarządu głównego S. N. Po referacie odbyła się dyskusja, w rezultacie której uchwalono następujące postulaty: Domagamy się: 1) wprowadzenia oszczędności w gospodarce samorządowej i odciążenia jej od spraw niemających z nią nic wspólnego; 2) zniesienia uboju rytualnego; 3) przeniesienia pewnych sum z budżetów samorządowych na kasę bezprocentową dla popierania chrześcijańskiego rzemiosła i handlu; 4) przeprowadzenia nowych wyborów samorządowych.

WALKA O WIELKIE CELE — ŻYWIŁEM MŁODYCH!

WILEŃSKIE

— **WILNO.** W dniu 2 lutego b. r. odbyło się publiczne zebranie, na którym przemawiał kol. Karol Wierczak o sytuacji politycznej. Zanim rozpoczęło się zebranie sala wypełniona była po brzegi. Wielu z braku miejsca musiało odejść.

Mocne przemówienie kol. K. Wierczaka zostało przyjęte z wielkim aplauzem.

Drugim z kolei mówcą był kol. major M. Gruźewski. Na zakończenie odśpiewano hymn Młodych i wznoszono entuzjastyczne okrzyki na cześć Obozu Narodowego.

— **WILNO.** W dniu 23 lutego b. r. odbyło się zebranie sekcji robotniczej S. N., na którym przemawiali koledzy: Kojer i Sperski.

Z druku wyszedł czwarty nakład Wileńskiego Kalendarza Narodowego, który zawiera wykaz firm chrześcijańskich, wzory podań z różnych dziedzin jak podatkowe, wojskowe itp.; posiada dział artykułów, poświęconych programowi Obozu Narodowego, rozwiązania kwestii żydowskiej, artykuły o kapitalizmie, socjalizmie, wskazówki praktyczne przy zakładaniu spółdzielni itp. Kalendarz warto nabyć: każdy znajdzie w nim coś dla siebie. Cena niska: 1.— zł. Zamawiać można listownie w S. N. Mostowa 1, na miejscu w Wilnie. — Również do nabycia w księgarniach.

Kalendarz ten, kilkakrotnie konfiskowany ma niepoślednie także znaczenie informacyjno-gospodarcze. Dla tych, którzy interesują się Kresami Wsch. i którzy chcieliby się tam osiedlić dla założenia placówek gospodarczych kalendarz ten może być dobrym przewodnikiem.

Dnia 1 marca b. r. odbyło się przy ul. Mostowej 1 publiczne zebranie, zorganizowane przez sekcję Robotniczą S. N. Sala z trudem pomieściła zebranych. Robotnicy Wilna z każdym dniem lepiej rozumieją, że miejsce ich jest w Obozie Narodowym.

— **NOWA WILEJKA.** W dniu 23 lutego b. r. odbyło się zebranie miejscowej placówki S. N. we własnym lokalu przy ul. Kościelnej 13. Przemawiali kol. kol.: Edward Zientkiewicz i Waldemar Olszewski. Prócz członków zebrano się dużo miejscowej ludności, która gorąco oklaskiwała przemówienia. Zebranie zakończono w podniosłym nastroju, który miał być podobno zakłócony przez... wiadomo kogo. Zdecydowana postawa Młodych ochładza zapaly.

Dnia 1 marca b. r. odbyło się zebranie publiczne, na którym przemawiali kol. Edward Zientkiewicz n. t. „Czem jest talmuł” i kol. Waldemar Olszewski z Wilna — na temat „Kościoła katolickiego a masoneria”. Zebrana publiczność w ilości około 200 osób żywo reagowała na przemówienia. Zebranie zakończono hymnem Młodych.

Ruch narodowy na wsi. Prócz pomyślnie rozwijającej się akcji Obozu Narodowego w miastach i miasteczkach Wileńszczyzny od dłuższego już czasu Młodzi poszli na wieś, która z entuzjazmem garnie się do pracy narodowej.

W dniu 16 lutego b. r. odbyło się zebranie placówki S. N. w Małemu. Referat wygłosił kol. por. Średnicki, mówiąc na temat: „Kapitalizm, komunizm a gospodarka narodowa”. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja.

W dniu 16 lutego b. r. odbyło się zebranie placówki S. N. w Dubnikach z referatem organizacyjno-gospodarczym. — Przemawiał delegat z Wilna.

W dniu 17 lutego b. r. odbyło się zebranie zarządów placówki Ostrowca Wileńskiego i Bilkiszek, gdzie kol. por. Średnicki omówił sprawy organizacyjne.

„O ROLI PRZYWÓDCY”

ważny dla Młodych artykuł

w nr. 11

„WIELKIEJ POLSKI”

Rozmach budownictwa w Gdyni

Prywatne budownictwo musi uzupełnić celowa polityka miejska

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Gdynia, w marcu 1936.

Późno zaczęła się zima. Przedłużyło to sezon budowlany w Gdyni. W naszym mieście portowym do chwili nadejścia późniejszych mrozów lutowych, były kielnie murarskie w robocie. Długotrwały sezon budowlany zakończył się nowym rekordem. Dla Gdyni ostatnie lata są nieprzerwanym marszem od rekordów do rekordów. Ale rekord, zakończony już obecnie sezonu budowlanego, jest cyfrowo najbardziej imponujący.

Zanim skreślimy kilka uwag na marginesie rekordu budowlanego, spojrzymy na kilka cyfr, obrazujących tempo rozbudowy Gdyni. Oto statystyka rozpoczętych (kolumna pierwsza) i wykonanych (kolumna druga) budynków w ostatnich czterech latach:

Rok	Liczba budynków.
1932	166 132
1933	337 154
1934	318 228
1935	674 443

Osiągnięty rekord jest naprawdę duży, odskok od wyników, osiągniętych w latach poprzednich, jest znaczny. W roku ubiegłym rozpoczęto przeszło 100 procent więcej budynków, niż w roku 1934, więcej nawet, niż razem w dwu latach poprzednich. Budynków wykonanych zostało w r. 1935 59 więcej, niż razem w obu latach poprzednich.

Niezwykły też widok przedstawiała Gdynia w minionym sezonie budowlanym. Daremnie szukałby można budownictwa podobnych rozmiarów w innych ośrodkach polskich. Istniejące ulice zbliżyły się w Gdyni do zwartej zabudowy. Co krok natrafialiśmy na kopanie dołów dla założenia fundamentów. W szybkim tempie wyrastały konstrukcje nowych domów, często żelazo-betonowe.

Ale, czy rekordowe tempo rozbudowy złagodziło istniejący w Gdyni głód mieszkaniowy? Pod tym względem, mimo rekordu, mało się zmieniło. Napływ ludności jest znaczny, przybyło Gdyni w minionym roku 10 tys. mieszkańców. A przytoczona rekordowa cyfra wykonanych wybudunków, wymaga jeszcze pewnego uzupełnienia. Z pośród 443 zakończonych domów tylko 213 zaliczono do budowy stałych. Reszta 230 zakończonych budowli, to drobne, prowizoryczne baraki jednorodzinne, przeważnie drewniane. A pośród liczby budynków stałych tylko 166 jest murowanych domów mieszkalnych. Stałe budownictwo mieszkaniowe nie dorównuje więc

nia, chociaż obchodziła już 10-lecie posiadania praw gminy miejskiej, nie jest jeszcze miastem. Komisaryczne zarządy miejskie, zbyt mało tu działały, nie uzupełniają one we właściwy sposób przychodzącej do Gdyni inicjatywy prywatnej. „Mamy już 80 tys. mieszkańców“. Aż nazbyt często słyssało się te słowa w urzędowych deklaracjach. Ale to centrum Gdyni, to miasto zabudowane, to zaledwie trzy większe ulice. Jest rzeczą miasta, jego zarządu, aby tych ulic było więcej, aby chętnie lokującym kapitały w budownictwie, pokazać conajmniej kontury przyszłego miasta. Tymczasem jest stan taki, że niema już prawie

miejsc dla zabudowy przy ulicach wybrukowanych. Wolne jeszcze place są właśnie z tego powodu bardzo drogie, stają się wysokim współczynnikiem kosztów budowy, co powoduje droższą mieszkaniową, wpływając hamująco na ruch budowlany, który mógłby być większy od rekordowego.

To, że w centrum Gdyni w ostatnich trzech latach nie wybrukowano większej, o wyraźniejszym znaczeniu komunikacyjnym ulicy, świadczy o małej trosce zarządu miejskiego o podstawowe zadania, jakie na nim spoczywają. Urzędowe statystyki mówią o kilometrach wybudowanych dróg, ale nowej ulicy chociażby rów-



W Gdyni fundamenty spoczywają na palach

Bliskość morza i budowa geologiczna terenu, na którym stoi Gdynia, zmusza do wbijania pali, na których dopiero kładzie się konieczne fundamenty

Z ruchu narodowego

— **BICZYŃ**, pow. Gostyń. Przy udziale około 100 członków odbyło się zebranie S. N., któremu przewodniczył kier. p. Józef Gościński. Referat wygłosił p. Żurek z Gostynia. (gp)

— **BRODY**, pow. Nowy Tomyśl. Założono tutaj koło S. N. Referat organizacyjny wygłosił ref. pow. p. Tadeusz Górczak z Dusznik. Zapisało się 50 członków. Kierownikiem wybrano p. Skretego. (bm)

— **DZIEMBOWO**, pow. Chodzież. W sali p. Kledzika odbyło się zebranie S. N. Referat wygłosił kierownik p. Obrowski, poczem odbyła się bardzo żywa dyskusja.

— **GEBICE**. W sali p. Sobierajskiego odbyło się zebranie S. N. pod przewodnictwem prezesa koła p. Fr. Karowa. Dłuższy referat p. t. „Przeciwnicy Obozu Narodowego“ wygłosił p. Kazim. Łaganowski. (lg)

— **KOSSOWO**, pow. Gostyń. Na zebraniu S. N., przy obecności 60 członków, referaty wygłosili pp. Żurek i Ratajczak z Gostynia. (gp)

— **KOZMIN**. Zebraniu S. N. przewodniczył prezes dr. Kolasiński. Treściwe referaty wygłosili pp.: dr. Kolasiński, mjr rez. Wężyk i Ponkanin z Krotoszyna. Uchwalono bojkot „Ekspresu Ilustrowanego“ wobec jego antykatolickich wystąpień. (ka)

— **W KSAWEROWIE**, pow. Konin, odbyło się miesięczne zebranie S. N. Przewodniczył kier. p. Filipczak. Obecnych było 46 członków. (rw)

— **KWIECISZEWO**. Odbyło się tutaj w sali n. Radomskiego większe zebranie placówki S. N. Obradom przewodniczył kierownik p. Woźniak. Dłuższy, mocny referat polityczny wygłosił p. Kazim. Łaganowski, ref. org. z Gebic. (lg)

— **KROTOSZYN**. Zebranie rady powiatowej S. N. odbyło się w Hotelu Wilk. przy udziale 43 delegatów. Zebranie zagał prezes rady pow. dr. Kolasiński. Referat wygłosił p. Pankanin, poczem omawiano sprawę organizacyjną. (sh)

— **LIPIE pow. Gostyń**. Na zebraniu organizacyjnym S. N. przemawiał p. F. Wechman. Na członków zapisało się 20 osób. Jest to już 55 placówka S. N. w pow. gostyńskim. (g. p.)

— **MOGILNO**. Odbyła się tutaj odprawa Młodych przy udziale 250 członków. Referat wygłosił p. Bryłowski. W dyskusji zabierali głos pp. Rosiński, Michalski, Chmielewski i in.

— **NAKŁO**. W Zabartowie odbyło się wielkie zebranie S. N. Referaty wygłosili pp.: Urbański, Skierawski, Jankowski i Chyliński. (nc)

— Odbyło się zebranie S. N. w Mroczy, które zagał prezes p. Górecki. Referaty wygłosili pp.: Jankowski i Chyliński. (nc)

— **NOWE MIASTO n/Warta**. Przy bardzo licznych udziale członków i gości od-

było się walne zebranie koła S. N. Po wyczerpujących sprawozdaniach wybrano nowe władze w następującym składzie: pp.: Jan Czarzyński — prezes, Edmund Chwieralski — kierownik, Alfred Ackermann — sekretarz, Wacław Alankiewicz — skarbnik. Do komisji rewiz. powołano pp.: Bronisława Czarzyńskiego, Szczepana Kiełbowskiego i Sylwestra Krügera. Poza tem wybrano kierownikami sekcji: gospodarczej — Józefa Hajduka, samorządowej — Czesława Szymańskiego, werbnkowej — Kaliksta Deplewskiego, młodzieżowej — Stanisława Stasiaka i finansowej — Wacława Alankiewicza. Pod koniec zebrania wygłosił prezes pow. Gawrych z Jarocina referat polityczny. (na)

— **ORCHOWO**. Odbyło się zebranie S. N. pod przewodnictwem kierownika p. Wróblewskiego. Referat o idei narodowej wygłosił ref. org. p. Kazimierz Łaganowski z Gebic. Postanowiono urządzić pod kierownictwem dr. Bernardczyka kurs sanitarny dla członków i członków. (lg)

— **PAKOŚĆ**. Zebranie S. N. przy udziale 250 członków zagał w zastępstwie kier. p. Balcerzaka, przebywającego od 3 tygodni w więzieniu, p. Nelka. Referaty wygłosili pp. Antoni Chmielewski i Mieczysław Matecki. (n)

— **RAWICZ**. Przy bardzo licznych udziale członków i sympatyków odbyły się w Sarnowie i Miejskiej Górcie zebrania.

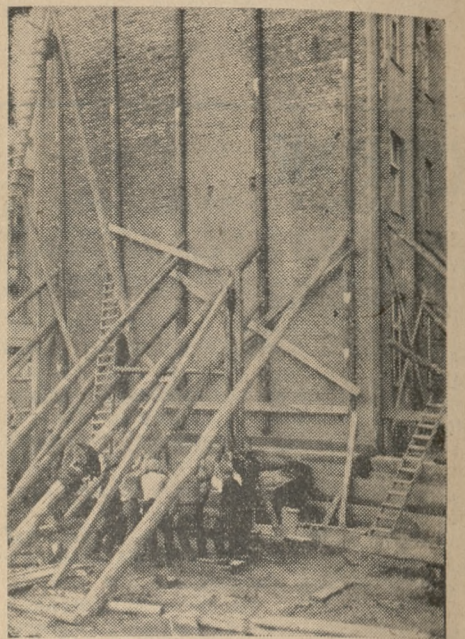
— **W ROJEWIE** pow. inowrocławski, na walnym zebraniu S. N. do zarządu powołano pp.: W. Ożminę — kier., Fr. Wujka — zast. kier., L. Coda — sekr., M. Ostrowskiego — skarbnik, L. Klóskowskiego i St. Zgodzińskiego — członek. (c)

— **STRZELCE**, pow. Mogilno. Przy udziale 120 członków odbyło się zebranie placówki S. N. Referat polityczny wygłosił p. Bryłowski z Mogilna. W dyskusji zabierali głos ks. prob. Janusz, p. Koniczka z Mogilna i in. Do zarządu dookooptowano p. Lucynę Sulską, jako kierowniczkę sekcji żeńskiej. (n)

— **W SKORASZEWICACH** zebranie S. N. zagał kier. Wincenty Ulrych. Referat wygłosił p. Waszyński Ludwik z Siedla.

— Zebraniu S. N. w Stankowie przewodniczył p. Przybylak, a przemawiał p. Żurek. (gp)

— **WITKOWO**. Zebranie tu koła S. N. odbyło się pod przewodnictwem kier. p. L. Sypniewskiego. Referat o idei Obozu Narodowego i problemie żydowskim wygłosił delegat mgr. Maciejewski z Gniezna. W zebraniu brało udział ponad 100 osób. Odbyło się również zebranie w Gorzykowie, gdzie referat wygłosił mgr. Maciejewski. Prezesem obrano p. Bartza z Odroważa, skarbnikiem p. Puchalskiego Adama z Gorzykowa. (wł)



Zabezpieczanie gotowych domów. Zabijanie pali pod fundamenty może zagrażać gotowym domom w sąsiedztwie. Na zdjęciu widzimy zabezpieczenie przed skutkami wstrząsów.

noległej do głównej magistrali Gdyni (ul. Świętojańskiej) w dalszym ciągu nie widzimy.

Gdynia, miasto 80-cio tysięcy, nie ma dotąd potrzebnych urządzeń sanitarnych. Niema rzeźni miejskiej, hali targowej, rynek zaś z drewnianymi budkami niczem rze ustępuje zabrudzonej miasteczce na dalekim wschodzie. Gdynia, ma dosłownie jedną publiczną ubikację, oznaczoną na całym świecie znakiem „OO“. Ubikacja ta znajduje się w miejscu mało uczęszczanym i do niedawna, u jej wejścia znajdował się napis „klucz znajduje się u portjera“, który oczywiście mieszkał w domu odległym o kilkadziesiąt metrów. Przyprowadziło to wielu do humor, nie rzadko też i o... złość. Można zrozumieć, że zarząd miasta nie posiada funduszy na wszystkie potrzebne inwestycje. Trzeba jednak ustalić pewną przemyślaną hierarchję działania zarządu miejskiego, który, jak dotąd, biega za wypadkami, sam nie przewidując, co jemu czynić wypada, w przewidywaniu wypadków i narastających potrzeb. Gdynia wchodzi w okres, w którym o rozwoju jej decydować będzie w pierwszym rzędzie celowe zarządzanie nią.

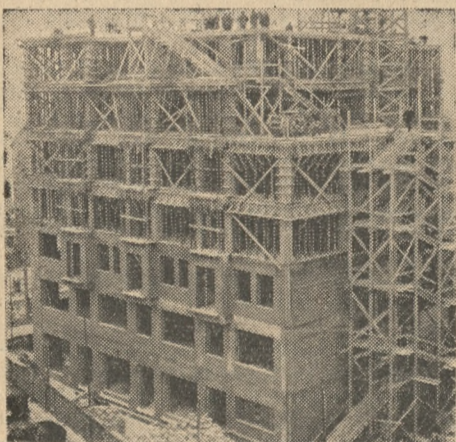
E. P.

Propaganda sowiecka a kinematograf

Prasa katolicka stolicy Francji zwraca uwagę na planową propagandę bolszewicką, prowadzoną już od dłuższego czasu przez dwa duże kinematografy paryskie; jeden z nich znajduje się w centrum, na wielkich bulwarach, drugi zaś w dzielnicy łacińskiej, skupiającej, jak wiadomo, cały świat studencki. W chwili obecnej wyświetlane są w powyższych kinematografach dwa filmy, z których jeden przedstawia pracę przy kopaniu kanału pomiędzy morzem Bałtyckim a morzem Białym, a drugi życie młodzieży w ZSRR (wraz z obowiązkową defiladą przed mauzoleum Lenina w Moskwie). Oba filmy, rzecz jasna, mają na celu przekonanie „burżuazji“ z Zachodu o potężnym dziele, przedsięwziętym przez nową Rosję, oraz o jej „rodnej twórczości“, której świadectwem mają być roześmiane i dobrze odkarmione twarze sowieckiej młodzieży, demonstrowanej na taśmie filmowej w karnych, sprawnie maszerujących oddziałach.

„Ci wszyscy — pisze agencja „Univers“, — którzy podziwiali lub będą jeszcze podziwiali potęgę wysiłku i siłę rozpędu Sowietów, którzy się zachwycają ich rozmachem i wspaniałymi wyczynami gospodarczymi, niech sobie przypomną i uświadomią, że przy budowie osławionego kanału zatrudnieni są ginący dziesiątkami z głodu i umęczeni więźniowie polityczni, że roboty publiczne w ZSRR w większej części dokonywane są przez ekipy zaprzęgniętych do jarzma „kontrrewolucjonistów“, mało w czem różniących się od niewolników dawnych faraonów egipskich, wznoszących piramidy kosztem ludzkiej męki i krwi, że życie młodzieży sowieckiej w rzeczywistości dalekie jest od radosnej twórczości, od tej uśmiechniętej pracy, jaką nam tak starannie przygotowuje propaganda bolszewicka.“

O tem wszystkim należy pamiętać, oglądając filmy sowieckie, które są tem bardziej niebezpieczne, że reżyserowane są z zazwyczaj doskonałą i że posiadają duże walory artystyczne. (KAP)



Widok, jakich wiele w Gdyni

Żelazo-betonowa konstrukcja gmachu. Cegła służy tylko dla oszalowania betonowej konstrukcji.

nawet swym imponującym na polskie stosunki rozmachem, wzrastającemu w Gdyni zapotrzebowaniu na mieszkania. Z tej właśnie przyczyny mamy w naszym mieście portowym rekordowo wysokie czynsze mieszkaniowe i niewidziany gdzieindziej rozwój budownictwa prowizorycznego.

Liczba budowli rozpoczętych, pozwala przypuszczać, że rok następny zakończy się nowym rekordem. Daleko jeszcze jednak będzie do zupełnego zaspokojenia potrzeb. Zima prawie nic nie przeszkodziła budownictwu. Jeszcze i teraz kielnie murarskie są w robocie...

Rozwój naszego miasta portowego, które w swoim rozwoju, co powszechnie wiadomo, zostało poważnie wyprzedzone przez port, zależy nie od samego ruchu budowlanego.

Rekordy budowlane musi uzupełnić mądra polityka miejska. Gdy-

Wstążki — aksamitki
koronki — pasmanterje

Kałamajski

Pr 3 344-13.701

Marzec
25
ŚRODA

Kalendarz rzym.-kat.
Środa: Zw. N. P. M.
Czwartek: Jana pust.,
Olimpi p., Tekli
Kalendarz słowiański
Środa: Ludomiry
Czwartek: Więcysława
Słońca: wschód 5,44
zachód 18,14
Długość dnia 12 g. 30 min.
Księżycy: wschód 6,09 zachód 22,08
Faza: 2 dzień po nowiu.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Izabeli z Nadrowskich Kamińskiej o godz. 15,30 ul. Ostrobramska nr. 20. — Śp. Marii z Liberów Ilskiej o godz. 16 na Ratajach 50.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Rose-Marie”.
Teatr Polski: Dziś — „Zburzenie Jerozolimy”.
Teatr Nowy: Dziś — „Matura”.

Komunikat meteorologiczny

W całym kraju w godzinach popołudniowych panowała pogoda chmurna z większymi rozporządzeniami w Wileńskiem i Wielkopolsce. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 2 st. w Gdyni, 3 st. na Hali Gąsienicowej, 4 st. w Puhulance, 5 st. w Wilnie i Lidzie, 7 st. w Suwałkach, 9 st. w Grodnie, 12 st. w Zakopanem i Pińsku, 14 st. w Poznaniu i Bydgoszczy, 15 st. w Lublinie, Lwowie, Kielcach i Brześciu nad Bugiem, 16 st. w Warszawie, Łodzi, Kaliszu i Krakowie, 17 st. w Zaleszczykach, a 19 st. w Przemyślu.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 25 marca: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, rankiem miejscami mglisto lub chmurpo. Nieco chłodniej, nocą w północnej połowie kraju lekkie przymrozki. Stabe wiatry północno-wschodnie i wschodnie.

Strzał cygana do policjanta

W noc noworoczną posterunkowy policji Sajkowski ze Środy zatrzymał nieoświetloną furmankę. Nieznajomi usiłowali odjechać. Gdy jednak posterunkowy Sajkowski wóz zatrzymał, jeden z osobników zbiegł, a drugi na zapytanie — „kto tam jest?” — strzelił z pistoletu. Pocisk przeszył policjantowi czapkę, czem jednak niezrażony Sajkowski wszczął pościg. Mimo ciemnej nocy, dzielny posterunkowy, kierując się tylko blaskami ognia ostrzeliwujących się napastników ścigał ich po polach. Podczas gonitwy dostrzegł człowieka, slaniającego się na nogach. — Był to cygan Edward Brzóska, postrzelony lekko w stopę. Przytrzymał go, drugiego jednak nie zdołano ująć, lecz policja jest już na jego tropie.

Obecnie w toku śledztwa, prowadzonego przez sędziego okręgowego Jaskowskiego, okazało się, że dwaj cyganie jechali parą koni, skradzionych w Dakowach Mokrych u p. Agnieszki Obstowej. Konie zwrócono poszkodowanej. Obecnie nastąpiło aresztowanie kilku osobników, którzy dopomogli cyganom do kradzieży koni i przy wypożyczaniu woza. (kl.)

Spłoszone konie

Pyzdry. (Tel. wł.) Wczoraj około godz. 18-tej wracał bryczką do swej parafii w Szymanowicach proboszcz, ks. dr. Antoni Kiszkurko, który przebywał we wsi Stamarzewo, gdzie słuCHAł spowiedzi.

Pod Pyzdrami, przy moście nad Wartą, konie spłoszyły się zniecacka i skoczyły w bok, wyracając bryczkę. Ks. proboszcz Kiszkurko wypadł na ziemię tak nieszczęśliwie, że doznał złamania żeber i ogólnych potłuczeń. Woźnica, Stanisław Bornikiewicz został ranny w prawą rękę i również potłuczony.

Na miejsce nieszczęśliwego wypadku został zawezwany natychmiast lekarz z Pyzdr, który udzielił pierwszej pomocy ks. proboszczowi Kiszkurko i Bornikiewiczowi. (cs)

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś po raz 45 stałe zapelniająca widownię przemila operetka „Rose-Marie”, z Marią Kaupę w roli tytułowej. Ceny popularne.

W czwartek i piątek ciesząca się wielkim rozgosem operetka „Bal w Soyou'u” z Haliną Dudyczówną w roli głównej. Odbywają się intensywne próby nad przygotowaniem opery L. Różyckiego pt. „Casanova”, której stroną muzyczną poprowadzi dyr. Latoszewski, zaś reżyserję Karol Urbanowicz.

Z Teatru Polskiego

Dziś raz jeszcze „Zburzenie Jerozolimy”, która niebawem schodzi zupełnie z repertuaru. W czwartek i piątek dwa przedstawienia popularne po cenach do połowy znizowanych. W czwartek odegrana będzie świetna sztuka Begowicza „Bez

Stanowisko Anglii w sprawie nadreńskiej

Układ londyński Anglija uważa jako jeszcze nie obowiązujący

Prasa francuska twierdzi, że w kołach angielskich zaznacza się tendencja, aby, wobec braku akcesu włoskiego, uznać cały układ londyński za jeszcze nie obowiązujący. Część prasy francuskiej oskarża Anglię, że stara się uchylić od zobowiązań pod pozorem, że bez udziału Włoch umowa jest nieważna.

Duże wrażenie w kołach politycznych francuskich sprawiła pogłoska, że Anglija podobno zgodziłaby się na porozumienie wojskowe z Francją tylko pod tym warunkiem, że jednocześnie takie same dwustronne porozumienie wojskowe zawarłaby z Niemcami.

„Temps” kończy artykuł wstępny melancholijnie stwierdzeniem, że olbrzymi aparat Ligi Narodów, na które-

go skuteczności tylu ludzi w świecie opierało swe nadzieje, został wprawiony w ruch tylko po to, aby wykazać swą nicotę.

Ataki prasowe na Flandina

„Journal des Débats”, atakując gwałtownie politykę Anglii, którą nazywa „polityką szaloną i bezsensowną”, ponieważ ośmiela Niemcy do dalszych żądań, jednocześnie atakuje min. Flandina, który w swem ostatnim przemówieniu parlamentarnym zawiadomił kraj, że przynosi konsolidację pokoju i że metoda faktów dokonanych nie zwyciężyła, gdy tymczasem wszystkie te twierdzenia, które wywołały tak gorące oklaski w izbie, okazują się zupełną nieprawdą.

Sprawa uboju rytualnego w komisji senackiej

Warszawa. (Tel. wł.) We wtorek odbyło się posiedzenie senackiej komisji administracyjnej, na którym omawiano sprawę uboju. Referował ją p. Dobaczewski z Wilna.

Stanowisko rządu uzasadnił min. Poniatowski. W dyskusji przemawiali byli komendant policji państwowej Jagrym - Maleszewski, wypowiedział się przeciwko wszelkim poprawkom rządowym do ustawy i domagał się skreślenia art. 5, dopuszczającego stosowanie uboju rytualnego dla użytku ludności żydowskiej.

Dr. Głowacki zgłasza poprawkę, zmierzającą do zniesienia uboju rytualnego na obszarze tych powiatów i miast wyłączonych, w których ludność wyznań, wymagających stosowania przy uboju specjalnych zabiegów, wynosi mniej niż 10 proc. ogółu ludności.

Wojciech Malinowski wypowiedział się za szybkim załatwieniem tej sprawy, a plk. Dąbkowicz z Warszawy domagał się przywrócenia odrzuconych przez rząd poprawek, a mianowicie w sprawie opłaty 10-groszowej od 1 kg mięsa, oraz poprawki, która by pozwalała gminom, gdzie ludność żydowska nie przekracza 15 proc., na całkowite zniesienie uboju rytualnego. Tę ostatnią poprawkę poparł także ziemianin Ruftowski z Nowogródka.

Z Rady Ministrów

Warszawa. (PAT.) Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Uchwalono projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania w okresie do dnia otwarcia najbliższej sesji nadzwyczajnej Sejmu, a w każdym razie nie dłużej, niż do dnia 1 czerwca 1936 roku, dekretów w zakresie spraw gospodarczych i finansowych. Wyłączone z zakresu dekretowania zostają: zmiana rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 13 października 1927 r. o stabilizacji złoto-oro i sprawy, które były przedmiotem inicjatywy ustawodawczej rządu w czasie sesji zwyczajnej 1935-36 i nie zostały uchwalone przez izby ustawodawcze.

Załatwiono szereg spraw bieżących, między innymi uchwalono rozporządzenie w sprawie zmiany granic powiatu mieleckiego województwa krakowskiego, powiatu tarnobrzeskiego województwa lwowskiego oraz granic miasta Łodzi.

Wreszcie Rada Ministrów postanowiła poddać załatwienie zatargu w

trzeciego”, w piątek arcydzieło Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały”. Obie sztuki schodzą zupełnie z repertuaru.

W sobotę głośna już w całej Polsce wzborna komedia Stefana Kiedrzyńskiego „Raz się tylko żyje”, która w Warszawie grana jest z nadzwyczajnym powodzeniem.

Z Teatru Nowego

Dziś i w dalsze dni tygodnia wieczorem ciesząca się fenomenalnym powodzeniem sztuka Władysława Fodora „Matura”, w świetnym wykonaniu zespołu artystów z pp. Korecką, Młodziejowską, Michalską, Taborską, Zuromską, Koreckim, Kadenem, Koczanowiczem, Loedlem, Nowakowskim, Koczurkiewiczem i in. W przytowaniu pod reżyserkim kierunkiem Nuni Młodziejowskiej słoneczna komedia „W gołębniku” Ignacego Nikorowicza, niedawnego laureata nagrody literackiej m. Lwowa.

Z uniwersytetu Jagiellońskiego

Kraków. (Tel. wł.) W wyborach do Tow. Biblioteki Słuch. Prawa U. J. młodzież narodowa zdobyła największą ilość głosów polskich, bo 168 i 5 mandatów do zarządu. Stan posiadania narodowców wzrósł więc o 1 mandat.

Inne listy zdobyły: Strzelec 3 mandaty, Z. P. M. D. 3, Myśl Mocarstwo-wa 2, Żydzi 4, „Sanacja” straciła 2 mandaty, Żydom przybył jeden. W zarządzie narodowcy zdobyli miejsca pierwszego wiceprezesa i sekretarza. Poza tem kooptowano jednego narodowca.

Nastroje w T. B. S. P. są dla narodowców z miesiąca na miesiąc lepsze.

Zamknięcie politechniki lwowskiej

Żargonowy „Hajnt” donosi ze Lwowa:

„Na podwórzu tutejszej politechniki odbyło się zebranie studentów szkoły gospodarczej w Dublinach. Zebrań- nie to było niedozwolone. Gdy rektor politechniki chciał wylegitymować jednego z mówców — koledzy ukryli go.” „Rektor zarządził z powodu tych wydarzeń zamknięcie politechniki na nieokreślony czas.”

Afera tajemniczego zniknięcia dr. Żmigroda

Warszawa. (Tel. wł.) Tajemnicze zniknięcie b. dyrektora państwowego instytutu badania żywności w Warszawie, dr. Żmigroda, nie przestaje budzić zainteresowania. Dr. Żmigród pewnego dnia znikł z Warszawy i od tej chwili nie można natrafić na jego ślad. Władze rozesały listy gończe — bez rezultatu.

Jak wykazało dochodzenie, Żmigród przywłaszczył sobie dość poważne kwoty, pochodzące przeważnie z dotacji różnych instytucji na cele walki z przemytem sacharyny. Ponadto stwierdzono, że dr. Żmigród pobierał łapówki.

Po ucieczce Żmigroda na koncie jego znaleziono sumę 30.000 zł. Sumę tę zajęły władze prokuratorskie.

Napad hitlerowców na strażnika kolei polskich

Gdańsk. (Tel. wł.) W Skowarku, na linii kolejowej Gdańsk — Tczew hitlerowcy napadli na strażniczego barjery Leona Richerta, raniąc go ciężko ostrymi narzędziami. Richert zdołał jednemu z nich wyrwać bagnet hitlerowski, wobec czego napastnicy zbiegli, przyczem jeden z nich zgubił czapkę.

Przywołana żandarmerja aresztowała trzech hitlerowców Woelsa, Kriesego oraz Knellera. Zapytani o pobudek napadu, twierdzili, że chcieli obudzić strażnika (!), bo, ich zdaniem, spał, a chodziło im o otwarcie barjery.

Sąsiedzkie strzały

We Wronczynie strzelił ktoś dwukrotnie z fuzji do znajdującego się w podwórzu Franciszka Bessera. Jako podejrzanego przytrzymała policja mieszkającego w sąsiedztwie Józefa Szymandere z Bednar. Zarzuca się mu usiłowanie zabójstwa, Szymandera jednak wypiera się jakiegokolwiek udziału w całej sprawie, która nadal pozostaje przedmiotem dochodzeń. (kl.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— **Sodal. Marj. Młodzieży Kupieckiej** urządza rekolekcje w czasie od 25 do 28 bm. w kaplicy sodalicyjnej św. Marcina nr. 69. o godz. 20,15 pod kierownictwem O. Tomasza Mačkowiaka, Dominikanina.

Z wojny włosko-abisyńskiej

Adis-Abeba. (PAT.) Dżdżiga padła wczoraj zrana po raz trzeci z kolei ofiarą bombardowania 20 samolotów włoskich. Bombardowanie trwało 2 godziny od godz. 7,30 zrana.

Liczba ofiar dwóch pierwszych ataków (z niedzieli i poniedziałku) wynosi 3 zabitych i 140 rannych. Dziś ofiarą pocisków padło znowu kilkanaście osób z ludności cywilnej kobiet i dzieci.

Rzym. (PAT.) Włoski komunikat wojenny nr. 163: Marszałek Badooglio telegrafuje: Sytuacja na frontach erytrejskim i somalijskim bez zmian. Jeden z naszych samolotów podczas startu spadł na ziemię i rozbił się. Czterech ludzi załogi zginęło.

Adis-Abeba. (PAT.) Rickett opuścił dziś stolicę Abisynji, udając się via Dżibutti do Kairu.

przemysle budowlanym na obszarze miasta Warszawy nadzwyczajnej komisji rozjemczej.

Należności za niemiecki tranzyt płatne zgóry

Warszawa. (PAT.) Minister komunikacji wydał rozporządzenie dotyczące opłacania przewoźnego w komunikacji towarowej pomiędzy stacjami kolei polskich a stacjami kolei niemieckich, oraz między stacjami kolei polskich a stacjami innych kolei transytem przez koleje niemieckie. W myśl tego rozporządzenia należności przewozowe muszą być za przebieg na odcinkach kolei położonych na terenie Rzpl. i na odcinkach administrowanych przez Polskę na terenie w. m. Gdańska opłacone zgóry.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia rb.

Największe bezrobocie na Śląsku

Katowice. (Tel. wł.) Ostatnie urzędowe zestawienie wykazuje, iż obecnie znajduje się na Śląsku około 102 tysięcy zarejestrowanych bezrobotnych, — w tem mężczyzn 91 tysięcy.

Zestawienie to obejmuje tylko tych bezrobotnych, którzy korzystają z zasiłków, tak, że faktyczna ilość bezrobotnych jest w samej rzeczy większa conajmniej o jakie 30—45 tysięcy osób. Na Śląsku zatem jest bezrobocie największe.

Z Akademji Górniczej

Kraków. (Tel. wł.) Na krakowskiej Akademji Górniczej trwa strajk protestacyjny przeciw skreśleniu 69 studentów z powodu nieopłacenia czesnego.

W wyborach do Zarządu „Młodzieży Wszepolskiej” stud. A. G. obrano prezesem p. Janusza Gerulewicza, b. prezesa Bratniaka Górników.

Skazanie narodowców

Konin. (Tel. wł.) D. 23 hm. zostali zwolnieni członkowie Str. Narod. z Zagórowa, pp. Andrzejak Zygmunt, Dziesiątkowski Władysław i Włodarczyk Zygmunt, którzy przetrzymani byli 2 dni za rozdawanie ulotek, zalecających kupowanie u Polaków.

Orzeczeniem starosty powiatowego skazani oni zostali na grzywnę od 100 do 200 zł grzywny z zamianą na areszt od 7 dni do 10.

Bomba

Warszawa. (Tel. wł.) W drukarni niejakiego Lejnera w Otwocku, znaleziono bombę zegarową, precyzyjnie skonstruowaną, którą podrzucili nieznanymi sprawcy.

Wzywano natychmiast rusznikarza, który bombę rozmontował, poczem złożono ją na posterunku policji.

W sprawie zamachu na drukarnię toczy się śledztwo.

Aresztowania Żydów

Przytyk. (Tel. wł.) Z nakazu władz prokuratorskich dokonano w Przytyku nowych aresztowań, pozostających w związku z ostatnimi zajściami.

W więzieniu osadzono mieszkańców Przytyka: Lejbę Lengę i Izaaka Frydmana. Ogółem pozostają w areszcie 52 osoby, a wedle innej informacji, 37.

Konfiskata książki

p. t. „Czesi“

Morawska Ostrawa. (PAT.) Dyrekcja policji w Morawskiej Ostrawie zarządziła konfiskatę książki „Czesi“, która ukazała się w ubiegłym tygodniu w Krakowie.

Z procesu o zatrucie własnej rodziny

Tal czy też trychiny? — Gryps Grzeszolskiego do drugiej żony

W siódmym dniu procesu był przesłuchiwany jako biegły prof. dr. Szyling. Obrońca wysuwał sugestję, że śmierć Grzeszolskiej i dzieci mogła nastąpić nie wskutek otrucia talem, lecz z powodu zatrucia trychinami. Zeznania biegłego jednak nie szły po linii tych sygwestji.

Obrońca przeprowadza z biegłym obliczenia dawek śmiertelnych, starając się obalić jego twierdzenie, że jakoby znaleziona ilość talu 0.017 gr w żołądku, odnosiła się do całego ciała i była śmiertelna.

Dodatkowo biegły wyjaśnia, że tal mógł w tym wypadku być dawany w dozach, z których jedna część osiadała, kumulowała się w organizmie, gdy druga była wydzielana.

Ponieważ obrońca na kilka zapytań nie otrzymał odpowiedzi, któreby go zadowolili, postawił wniosek o wezwanie jako biegłych kilku lekarzy z Krakowa.

Prok. Suski proponuje powołać prof. Olbrychta, oraz tylko tych osób, które dokonały analizy wewnętrzności.

Powód cywilny: Pawełek oponuje przeciwko kwestjonowaniu opinii biegłego prof. Szylinga i analizie prof. Olbrychta.

Świadek Kardasiewicz zastępca kierow. wydz. śled. otrzymał doniesienie przeciwko Grzeszolskiemu od Kuczalskiej.

Obrońca: Czy świadek nie wie, że ktoś usiłował zwłoki wykraść.

Św.: To nie należało do wydziału śledczego.

Świadek asp. Pająk kierow. III kom. P. P. w Sosnowcu przeprowadzał dochodzenia w sprawie śmierci Anny Grzeszolskiej, Jerzego.

Prok. Suski: Jak było ze sprawą telefonu?

Św.: Telefon był zepsuty o godz. 7 z rana, później inspekcja telef. zawiadomiła, że zepsucie było na linii.

Powód cywilny: Jakiego wrażenia doznał świadek przy badaniu Marji Cabajówny — służącej.

Św.: Cabajówna jest skryta. Gdy nie może odpowiedzieć, a odpowiada po zastanowieniu się, to cytuję wersety z Pisma św. Zyciem jej się interesowałem i przypuszczam, że istniał kontakt między Cabajówną a Grzeszolskim.

Św. Szuster — zaprzyszczony na żądanie obrońcy Grzeszolskiego poznał w Grzeszolskim tego, który około kwietnia 1934 r. był w Szopienicach w jego restauracji, w towarzystwie dwóch gości o złej przeszłości.

Zeznaje następnie świad. Sztańdera st. strażnik więzienny z Będzina, który miał przyłapać gryps Grzeszolskiego do żony, umieszczony w garnuszku pod tłuszczem. Okazuje się, że gryps w ten sposób umieszczony nie jest wcale zatłuszczony.

Ubój rytualny w Łabiszynie

Bydgoszcz. (Tel. wł.) Wobec niemożności zabijania bydła sposobem rytualnym w bydgoskiej rzeźni miejskiej, Żydzi zwrócili się do rzeźni w

Łabiszynie, która poszła Żydom na rękę.

I tak w ub. tygodniu Żydzi zawieźli do Łabiszyna kilka sztuk bydła, gdzie rzeźak żydowski dokonał uboju rytualnego. Zaznaczyć należy, że odbyło się to wszystko w nocy, zapewne dlatego, żeby nie prowokować tutejszego społeczeństwa.

Mięso z uboju przewieziono następnie do kontroli sanitarnej w Bydgoszczu, gdzie okazało się, że znajdowało się w bardzo niechlujnym stanie. Kontroler sanitarny zakwestjonował mięso, a rzeźnicy żydowscy pociągnęli z niego odpowiednią ilość.

Postępowanie kierownictwa rzeźni miejskiej w Łabiszynie wywołało w tut. społeczeństwie wielkie oburzenie.

RECENZJE KINOWE

Kino „Wilsona“ wyświetla film pod tyt. „Pan bez mieszkania“ z Leonem Slezakiem, Hermanem Thimigiem, Hildą Stoltz, Pawłem Hörbigerem. Jest to bardzo wesoła wiedeńska komedia z najlepszym towarzystwem komików austriackich, z miłymi piosenkami. Przyczyną wszystkich zabawnych nieporozumień, będących treścią opowieści, jest zamiana pałta pewnego lekarza z pałtem jego sekretarza. Bardzo miłym jest Slezak w roli dorożkarza wiedeńskiego, śpiewającego melancholijną pieśń do swego starego konia. (Sza.)

Kino „Metropolis“ wyświetla w niedzielę na specjalnym seansie popołudniowym film p. t. „Dzielnik chłopiec“ z Jackie Cooperem. Niezmiernie są ciekawe przygody młodego chłopca w walce z korsarzami, podziwu godne bohaterstwo i przedsiębiorczość. Talent młodocianego Jackie staje się dojrzały i gra jego silnie do nas przemawia. (Sza.)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



Dnia 24 marca 1936 roku zmarł po długich cierpieniach opatrzony kilkakrotnie św. Sakramentami ś. p.

Kazimierz Oświecimski

Eksportacja z Plugawie odbędzie się 26 marca o godz. 10 do kaplicy w Morawinie, następnie o godz. 11 nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok do grobu.

W smutku pogrążeni

córka, synowie i rodzina.

Powozy oczekiwać będą w Ostrzeszowie w środę o godzinie 17,23 i w czwartek rano o 6,15. dr 1231

SAMOCHÓD

Minerwa, limuzyna 6-osobowa, typu 20 czyli 1355 K. M. gotowy do jazdy, nadający się jako samochód wzgl. na ciężarówkę, bardzo tanio na sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego ng 7972.

Wyróżnił dyplomem uznania przez Z. O. P. P. ekstrakt buljonowy w kostkach i siołkach, przyprawa do zup. Do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych. ng 6009

TAPETY

CERATY — LISTWY LINOLEUM Koczorowska i Borowicz POZNAŃ, Aleje Marcinkowskiego 24 (naprzeciw Banku Gospodarstwa Krajowego) TELEFON 38-93

Lokalu

na fryzjerstwo poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 886/7

OSTATNIE DNI!

Tylko do 26 marca b. r. potrwa jeszcze CAŁKOWITA WYPRZEDAŻ wszystkich zapasów towarów za bezcen.

MARJAN DOBROWOLSKI Poczta 4 Poznań Poczta 4

Wózek

dziecięcy sprzedam. — Debiec, Świerkowa 13 — 7. zdg 25 619

Noże krajowe

wszelkie wyroby stalowe

Sprzęty kuchenne, naczynia aluminiowe duży wybór ng 7 833 tanie ceny

Jan Deierling Szkolna 3 Tel. 35-18, 35-43 Hurt. Deta!

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, 4 1911 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11,00.

2. SPRZEDAŻE

Grzyby litewskie krajane 1/2 kg 2 zł poleca A. Gośliński, 3 Maja 5, dawn. Becker. zdr 26 050

Nowości wiosenno-letnie w materiałach męskich w modnych kolorach i deseniach pierwszorzędne gatunki bielskie równe angielskim na ubrania i płaszcze poleca tanio

Władysław Złotogórski Poznań, Kramarska 19/20, pięt. hurt — detal. 600 deseni na składzie. Pr 3034-9.90

Miód pszczelny 1/2 kg 1.50 zł poleca A. Gośliński, 3 Maja 5, dawn. Becker. zdr 26 049

10. MAJĄTKI

Majątek lub resztówkę 500 — 800 móg buraczanej, dobre budynki, blisko stacji kol. kupie za gotówkę tylko wprost od właściciela. — Szczegółowe zgłoszenia do Kurjera Pozn. dg 1 226

11. KUPNA

Kupię używany kredens i bufet (brązowy). Oferty wraz ceną Kurjer Poznański zdg 25 573

Kupię parcele na Zawadach. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 664

Fryzjerskie urządzenie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 884/5

Lisa srebrnego dobrego okazynie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 802

Poszukuje

składu spożywczego lub pieczywa z mieszkaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 894

14. ZAMIANA MIESZKANIA

Pokój kuchnia, korytarz, spiżarnia zamienie na dwa pokoje kuchnia. Oferty Kurjer Pozn. zdr 25 784

16. SZUKA POKOJU

Niekrepującego czystego okolica Jeźc pan. Cena oferty Kurjer Pozn. zdg 25 680

Małżeństwo

Jeźcach, używaniem kuchni 1. 4. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 641

Skromnego

słonecznego bez pościeli. Oferty ceną Kurjer Pozn. zdg 25 897/8

Próżnego

dużego, używaniem, bezdzietni. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 693

17. LOKALE

Skład mniejszy, pokój kuchnia, centrum ruchliwa ulica sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 863

Szukam próżnego składu z mieszkaniem Oferty Kurjer Poznański zdg 25 647

23. ROZMAITE

Ekspresdruk Grudnia 5. Afisze, programy, zaproszenia. dr 1 006

Prośba Która szlachetna rodzina w śródmieściu udzieli bezpłatnych obadów młodzieńcowi, który jest na bezpłatnej praktyce? Łaskawe oferty proszę pod zdg 25 721 do Kurjera Poznańskiego

Dziecko roczne oddam na wychowanie. — Szamarzewskiego 30 m. 6. zdg 25 954

Dywany

kilimy reperuje Tabernacki, Kręta 24. Telefon 23-56. p 3131

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenę drobnych.

Pierwszorzędna

krawcowa domowa szuka posady Oferty Kurjer Pozn. portj. 3130

Praktyki rolnej

poszukuje absolwent średniej szkoły rolnej. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 433

Rządca

gospodarczy, lat 34, zamiłowany rolnik-hodowca poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 526

Bona

inteligentna językiem francuskim kilkuletnia praktyka szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 24 287

Cukiernik

młodszy z dobrą praktyką szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 975

Szofer

własnym samochodem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 25 688

Pracznia

sumienna uczciwa poszukuje prania w dom. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 973

27. WOLNE MIEJSCA

Panienska

do posylek. Stary Rynek 45 Koronowski. zdg 25 584

28. ROZRYWKA

„Raj na ziemi“

Wiedeński uroczy figlarny temperament.

Kinoteatr „Sfinks“

zdg 25 316

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc kwiecień 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200.149

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 11,00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek): słowo nagłówek (tłusto) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.